ACTA UNIVERSITATIS LODZIENSIS
FOLIA LINGUISTICA 51/2, 2017

http://dx.doi.org/10.18778/0208-6077.51.2.09

Katarzyna Sicińska*

Konstrukcje typu *niedziel dwie* — przejaw analogii czy rezultat wpływu obcego?

Przedmiotem opisu w niniejszym artykule są połączenia liczebników głównych *dwa*, *trzy*, *cztery* z rzeczownikami niemęskoosobowymi, w szczególności zaś niepoprawne z punktu widzenia współczesnej normy językowej konstrukcje typu *niedziel dwie*[1], które występowały w tekstach dawnych różnych epok, a dziś spotykane są w niektórych odmianach terytorialnych języka polskiego, zwłaszcza na pograniczu wschodnim.

We współczesnej polszczyźnie ogólnej liczebniki główne *dwa*, *trzy* i *cztery* wchodzą z rzeczownikami w związki zgody, na przykład: *dwie rzeźbiarki*, *dwaj zamachowcy*, *trzy sondaże*, *trzy orchidee*, *trzy akwaria*, *trzej ochroniarze*, *cztery zwyciężczynie*, *czterej hydraulicy* (Jadacka 2006: 197), co oznacza, że rzeczownik określający liczony przedmiot występuje w przypadku, którego wymaga kontekst. Wyjątkiem są formy męskoosobowe *dwóch*, *trzech*, *czterech*, które podlegają regułom składni rządu, na przykład: *dwóch zamachowców*, *trzech ochroniarzy*, *czterech hydraulików* (Jadacka 2006: 197).

Z kolei liczebniki główne od 5 wzwyż, jeżeli występują w postaci mianownikowej, dopełniaczowej lub biernikowej, tworzą z rzeczownikami związki rządu, a zatem wymagają dopełniacza liczby mnogiej rzeczowników, na przykład: *pięć pianistek* (*wystąpiło*), *czterdziestu posłów* (*nie było*), *jedenastu przedsiębiorców* (*nagrodzono*). Te same liczebniki, występując w formie celownika, narzędnika i miejscownika, tworzą z rzeczownikami związki zgody, na przykład: *sześciu zawodniczkom* (*wręczono*), (*zainteresuj się*) *pięcioma stypendystami*, *o ośmiu himalaistach* (*opowiadano*) (Jadacka 2006: 197; Basaj 1971: 162).

* katarzyna.sicinska@uni.lodz.pl, dr hab., Uniwersytet Łódzki, Instytut Filologii Polskiej, Katedra Dialektologii Polskiej i Logopedii, ul. Pomorska 171/173, 90-236 Łódź.

[1] W konstrukcji *niedziel dwie* między liczebnikiem a rzeczownikiem panuje związek rządu, podczas gdy w standardowej konstrukcji *dwie niedziele* liczebnik i rzeczownik tworzą związek zgody. *Słownik poprawnej polszczyzny* pod redakcją W. Doroszewskiego dopuszcza możliwość związku rządu miedzy liczebnikiem a rzeczownikiem, gdy ten stoi przed liczebnikiem, np. *Jest godzina ósma minut dwie*; *Przebyliśmy dziś kilometrów trzy*. Są to jednak konstrukcje bardzo rzadkie, a ich użycie ograniczone jest do rozkładów jazdy i zestawień finansowych (SppD: 297–298).

Podział liczebników głównych, zarówno pod względem składniowym, jak i morfologicznym, na dwie grupy, to jest leksemy określające wartości 1–4 oraz liczebniki nazywające wartości od 5 wzwyż, stanowi specyfikę języków słowiańskich. Jest ona pozostałością stanu prasłowiańskiego, w którym leksemy pierwszej grupy były przymiotnikami, natomiast wyrazy określające wartości 5–10, 100, 1000 rzeczownikami. Liczebniki 1–4 jako przymiotniki łączyły się z rzeczownikami na zasadzie kongruencji, a pozostałe leksemy numeryczne jako pierwotne substantiva narzucały liczonym rzeczownikom relację podrzędności[2] (Siuciak 2008: 15–16, 143; Basaj 1971: 157).

W procesie kształtowania się kategorii gramatycznej liczebnika w języku polskim dokonywała się oprócz zasadniczych przeobrażeń fleksyjnych, także częściowa unifikacja związków syntaktycznych między wyrazem kwantyfikującym a rzeczownikiem (Siuciak 2008: 143). Mieczysław Basaj wskazał dwie przeciwstawne tendencje widoczne w rozwoju języków słowiańskich, w tym w polszczyźnie: po pierwsze, rozszerzanie składni zgody na połączenia liczebników 5–10 z rzeczownikami — proces występujący na obszarze całej Słowiańszczyzny; po drugie, wprowadzanie składni rządu w dystrybucji liczebników 2–4 z rzeczownikami — analogia ta miała ograniczony zasięg (Basaj 1971: 159; Siuciak 2008: 144–145). W dziejach języka polskiego istotnie zdecydowanie silniejszą tendencją było oddziaływanie wzorca 1–4, które spowodowało przeniesienie relacji kongruencji na połączenia liczebników od 5 wzwyż z rzeczownikami[3] (z wyłączeniem mianownika i biernika) (Siuciak 2008: 145). Przebieg tego procesu szeroko opisał już Zenon Klemensiewicz (1930: 96–109). Natomiast druga, odwrotna tendencja, polegająca na tym, że liczebniki od 5 wzwyż narzucały rzeczownikom występującym w połączeniach z liczebnikami 2–4 składnię rządu, a co za tym idzie formę dopełniacza liczby mnogiej, zaznaczyła się w dziejach języka polskiego w ograniczonym zakresie (Siuciak 2008: 145).

Choć zdaniem M. Basaja występowanie konstrukcji typu *niedziel dwie* było rezultatem ogólnosłowiańskich tendencji unifikacyjnych (Basaj 1971: 160), zaś Mirosława Siuciak określa realizację tej tendencji w polszczyźnie jako zjawisko przejściowe, które nie odegrało znaczącej roli w kształtowaniu się kategorii liczebnika w polszczyźnie (Siuciak 208: 145), warto się bliżej przyjrzeć konstrukcjom realizującym ową tendencję, uwzględniając czynnik zróżnicowania regionalnego, zarówno w ujęciu historycznym, jak i współczesnym. I taki jest właśnie cel niniejszego opracowania.

[2] Podział morfologiczno-składniowy na dwie grupy leksemów liczbowych, który zarysował się już w okresie praindoeuropejskim, ma uzasadnienie we właściwościach ludzkiej percepcji. Badania dowiodły bowiem, że w szybkim postrzeganiu człowiek jest w stanie rozróżnić tylko cztery elementy rzeczywistości, natomiast w zbiorach liczących 5 i więcej składników może wyodrębnić ich liczbę tylko w wyniku operacji liczenia. Dlatego zbiory te traktowane są jako wieloelementowa całość (m.in. Siuciak 2008: 16).

[3] Zjawisko to może być uzasadnione większą frekwencją tekstową liczebników 2–4 (Bogusławski 1966: 171).

Konstrukcje typu *niedziel dwie*, odwzorowujące w zakresie połączeń liczebników 2–4 z rzeczownikami składnię rządu (typową dla liczebników od 5 wzwyż) występowały już w staropolszczyźnie. Były to jednak pojedyncze przypadki, odnotowane przez Zenona Klemensiewicza w zapiskach sądowych łęczyckich, orłowskich i brzezińskich z lat 1385–1419: *są trzy grzywien*[4] (Klemensiewicz 1930: 86) oraz Agnieszkę Słobodę w wielkopolskich rotach sądowych: *cztyr*[*z*]*y poduszek tawcianych*, *trzy grzywien* (Słoboda 2005: 18).

Wzrost takich zastosowań daje się zauważyć w drugiej połowie XVI wieku, szczególnie w mianowniku i bierniku, a pewną prawidłowością tego typu użyć staje się inicjalna pozycja rzeczownika w grupie nominalnej. Przykłady przytaczane przez M. Siuciak pochodzą z druków szesnastowiecznych, z tekstów M. Bielskiego, P. Szczerbica, W. Oczki, B. Paprockiego, na przykład: *panował miesięcy trzy*; *był Papieżem lat czterzy*; *Arcybiskupstw cztery* […] *nayduią się na Saskiey ziemi*; *żółtków trzy rozbiwszy*; *miał żon dwie*; *przez całe lat cztery*[5] (Siuciak 2008: 163). Spośród innych badaczy połączenia liczebników *dwa*, *trzy*, *cztery* z rzeczownikami oparte na składni rządu notuje Beata Kuryłowicz w szesnastowiecznych księgach miejskich Knyszyna, na przykład: *złotych dwa*; *włók dwie swoich własnych*; *za niedziel 2*; *zadał mi ran trzy krwawych*; *ręczników 4* i wiele innych (2005: 123). Dodatkowe poświadczenia pochodzą zatem z Kresów Północno-Wschodnich.

Z. Klemensiewicz za najważniejszą przyczynę powstawania tego typu połączeń uznał analogię do składni liczebników od 5 wzwyż oraz szyk:

> Jest to objaw syntaktycznego upodobnienia do takich wyrażeń, gdzie obok liczebnika innego niż 2–4 stoi właśnie D. cząstkowy. Szczególniej zrozumiałym staje się takie podprowadzenie pod inny pospolity typ, gdy mówiący na pierwszym miejscu stawia rzeczownik liczony, np. *miał córek … trzy*. Używszy bowiem fałszywej konstrukcji, albo jej nie zauważa, albo nie cofa i nie poprawia składniowego wykolejenia (Klemensiewicz 1930: 87).

Brak w XVI stuleciu użycia konstrukcji o szyku *trzy lat*, *cztery godzin* itp. potwierdza, zdaniem M. Siuciak, słuszność poglądu Klemensiewicza (Siuciak 2008: 163). Również B. Kuryłowicz konstatuje zależność składni od szyku[6], a tym samym opowiada się, choć nie wprost, za interpretacją Z. Klemensiewicza (Kuryłowicz 2005: 124).

---

[4] Spośród licznych przykładów przytoczonych przez Z. Klemensiewicza tylko jeden pochodzi z doby staropolskiej.

[5] W artykule Z. Klemensiewicza materiał szesnastowieczny ilustrują przykłady użycia rzeczownika w dopełniaczu w połączeniu z liczebnikami 2–4 w przypadkach innych niż mianownik i biernik. Są to formy zaczerpnięte z tekstów Reja (*przed dwiema poganów*), Stryjkowskiego (*we dwu lat*; *we czterech lat*), Marcina Bielskiego (*po dwu lat*; *ze trzemá innych mnichow*; *po trzech miesięcy*; *we cżterech lat*) i z *Historii trojańskiej* (*po dwu lat*) (Klemensiewicz 1930: 86). Warto przy tym zaznaczyć, że Z. Klemensiewicz odnotowuje podobne zakłócenia składni w XVI wieku nie tylko po liczebnikach *dwa*, *trzy*, *cztery*, ale także po formach mających wyraźny charakter męskoosobowy *dwaj*, *trzej*, *czterej*, na przykład: *sług cżterey gardło dali*; *dwaj było zacnych murzów tatarskich* (1930: 87).

[6] „W większości wypadków tam, gdzie liczebnik występuje po rzeczowniku, mamy składnię rządu, natomiast tam, gdzie występuje najpierw liczebnik a potem rzeczownik — zgody" (Kuryłowicz 2005: 124).

W opinii Z. Klemensiewicza zawiera się też pogląd, że omawiane formy należy łączyć ze specyfiką języka mówionego. Przekonania tego nie podziela jednak M. Siuciak. Jej zdaniem „dość duży odsetek takich zastosowań w tekstach drukowanych wskazuje raczej na akceptowalną tendencję językową niż błąd gramatyczny" (Siuciak 2008: 163).

W polszczyźnie XVII i XVIII[7] wieku grupy nominalne z liczebnikami 2–4, w których rzeczownik występuje w formie dopełniacza liczby mnogiej, były dość rozpowszechnione. Materiał przytaczany przez Z. Klemensiewicza, np. *za niedziel cztery*; *koron dwie*; *mil dwie albo trzy*; *cztery tákich cząstek*; *niech będźie dwá kosciołow*, pochodzi z różnych, właściwie wszystkich oprócz Śląska i Pomorza, regionów Polski[8] (Klemensiewicz 1930: 86–87). Źródła badane przez M. Siuciak również wykazują zróżnicowanie w aspekcie geograficznym (choć na 12 różnych pozycji aż 5 związanych jest poprzez osobę autora lub miejsce wydania z Kresami Wschodnimi). Z badań autorki wynika, że najczęściej stosowano omawiane konstrukcje w funkcji określeń temporalnych, na przykład: *na lat dwie*; *przez godzin dwie*; *Całe zatym niedziel dwie w tey mieścinie trwamy*; *przez całe lat dwie; za lat trzy*; *trwaiącym przez Niedziel dwie*; *lat dwie bawił się*; *przez lat trzy*; *pielgrzymstwo trwało lat dwa* (Siuciak 2008: 163).

W części tekstów konstrukcje te mają szerszy zakres, to znaczy nie ograniczają się do określeń temporalnych ani do połączeń o szyku rzeczownik + liczebnik, na przykład: *w Kaplicy dwie inszych Statuy stoi*; *ogrod, gdzie iest dwa żywych Lwow*; *Trzy Mieczow się końcami w pułmiesiącu zmieści*; *dwie wież tu iest cudownych*; *iest trzy Bucefałow z* […] *marmuru*; *było cztery wspaniałych budynkow*; *we dwa lata potym* (Siuciak 2008: 163–164).

Badaczka przyznaje określeniom temporalnym status wyrażeń o znacznym stopniu rozpowszechnienia, natomiast pozostałe skłonna jest postrzegać jako właściwości idiolektalne (Siuciak 2008: 164).

W opracowaniach monograficznych polszczyzny XVII i XVIII wieku, poświęconych czy to językowi pisarzy, czy to wybranym tekstom użytkowym, również omawiane konstrukcje są odnotowywane, przy czym zasadniczo pojawiają się one w źródłach z trzech regionów: Pomorza, Małopolski oraz Kresów.

W źródłach pomorskich notowane są takie między innymi poświadczenia: *Łasztow dwa*[9] (Wróbel 1984: 131–132), *szlafmyców cztery*; *W stodole jest klepisków cztery*; *w której stajni korytów dla wołów trzy*; *Łyżek do tychże wazów dwa*

[7] Według wcześniejszych badań, przeprowadzonych przez K. Pisarkową, wahania polegające na stosowaniu składni rządu w połączeniu liczebników 2–4 zdarzały się do XVII wieku, a od XVIII stulecia panował już stan zgodny ze współczesnym (Pisarkowa 1984: 123).

[8] Materiał pochodzi z tekstów: S. Twardowskiego i S. Solskiego (Wielkopolska), W. Potockiego (Małopolska), J.Ch. Paska (Mazowsze), S. Maskiewicza i A. Naruszewicza (Kresy Północno-Wschodnie) i innych.

[9] Połączenia, w których obok liczebnika 2–4 użytego w bierniku stoi dopełniacz cząstkowy, są bardzo częste w chełmińskich księgach kamlarskich (stanowią ok. 50% połączeń rzeczownika z liczebnikiem 2–4). Szyk ma w owych połączeniach każdorazowo postać rzeczownik + liczebnik (Wróbel 1984: 131–132).

(Breza 1994: 95, 110); *złobow dwa*; *drabyn trzy*; *okięn trzy*; *skrzyn dwie*; *Stołow dwa*; *okięn cztery*; *kop dwie*; *chlewow dwa*; *chałup dwie*; *chałup Cztery* (Treder 1996: 93), *szop dwie*; *zapieradeł dwie*; *okien dwie*; *okiennic dwie*; *stołow trzy*; *okien sklanech trzy*; *Quater stery*; *stołow stery*; *stołow dwa*; *Quater dwadzieścia y stery*[10] (Warda-Radys 2004: 46–48).

Spośród źródeł małopolskich przykłady omawianych konstrukcji zawierają teksty z Małopolski wschodniej, to jest z terenów Lubelszczyzny, na przykład: *dwie niedzil*; *karczmow 3* (Lindert 1971: 153); *ciołaków dwa odkazał*; *pobrał kilymów dwa*; *jest miednic mosiądzowych trzy*; *temu niedziel cztery*; *koni czterech ukradł* (Wiśniewska 1976: 360), *trzy osób duchowych* (Kość 1999: 104), ale także z Małopolski południowej, na przykład: *Złobow dwa*; *Kumor dwie*; *przez lat dwie*; *zagonow trzy*; *koni Trzi*; *Ręcznikow dwa*; *Nozof Cztery*; *za niedziel dwie*; *dać złotych cztery*; *przez lat trzy* (Cybulski 1980: 48; 1983: 20; 1993: 27) i środkowo-północnej, na przykład: *2 Alabardow*; *3 Mieczow*; *zostaie przy nim funtow 3*; *Pasow dwa Rzemiennich*; *Arkuszow dwa* (Piotrowicz 1972: 170–171).

Najobfitszy i najbardziej różnorodny materiał pochodzi z Kresów, zarówno Północno-, jak i Południowo-Wschodnich: *dwa tysięcy*; *trzy par*; *cztery krów*; *cztery szlubnych żon* (Weiss-Brzezinowa 1965: 158); *stalismy godzin dwie*; *klacz dwie padło*; *godzin ze dwie zabawiwszy*[11] (Smolińska 1983: 126); *beczek cztery*; *prowadził koni trzy*; *klacz trzy*; *godzin dwie*; *niedziel trzy*; *regimentów cztery*; *koron dwie*; *hakownic dwie* (Sokólska 1999: 238–239); *minęło niedziel dwie*; *mil cztery od Żółkwi* (Szczepankowska 1999: 275); *Już tu niedziel dwie mieszkam*; *Przez godzin dwie w nocy*; *mil dwie od obozu tureckiego*; *Czapek dwie aksamitnych, białych*; *Listów odebrałem trzy*; *Nieprzyjaciel już tylko o mil cztery*; *Na trzy listów moich*[12] (Jurkowski 1985: 335–336); *na lat dwie*; *na lat dwa*; *na lat trzy*; *na lat cztery*; *przez lat trzy*; *przez lat cztery*; *za niedziel cztery i inne*[13] (Wiśniewska 1975: 87); *Już niedziel dwie iak fybra mnie trzesie*; *Będąc w Nieswiezu lat dwie temu*; *Abys* […] *wzięte dwie beczek wina Kazał teraz mi oddac*; *Ryb słonych Beczek dwie y Sledzi Beczkę iedne* […] *kupic*; *dla moiej Zony spodnic dwie awtowanych*; *maiąc*

[10] W siedemnastowiecznych inwentarzach chełmińskich, badanych przez L. Wardę-Radys, zdecydowanie dominuje składnia rządu: na 821 skupień rzeczowników z liczebnikami 2–4 w mianowniku-bierniku, wypisanych z jednego z inwentarzy, tylko w 125 zanotowano składnię zgody, co oznacza, że połączenia w związku rządu stanowią 85% wszystkich skupień rzeczowników z liczebnikami 2–4. Podobne proporcje występują w pozostałych badanych rękopisach inwentarzy. Niemal bezwyjątkowy jest też szyk rzeczownik + liczebnik (Warda-Radys 2004: 47).

[11] B. Smolińska podała 6 przykładów z pamiętników Poczobuta i Sapiehy, trudno jednak orzec, czy jest to kompletny wykaz form, czy tylko wybiórcza egzemplifikacja.

[12] M. Jurkowski wynotował z listów Jana Sobieskiego do Marysieńki ok. 45 przykładów składni genetywnej w połączeniach liczebników *dwa*, *trzy* i *cztery* z rzeczownikiem, zaznaczając przy tym, że są to połączenia, w których rzeczownik występuje najczęściej przed liczebnikiem, szyk odwrotny należy do wyjątków (Jurkowski 1985: 335–336). Sądząc z wniosków końcowych, autor uważa omawiane konstrukcje za przejaw kształtowania się i stabilizowania systemu składniowego (Jurkowski 1985: 339).

[13] Badaczka stwierdza znaczną liczbę przykładów w księgach cechowych Przemyśla, podając kilkanaście zestawień o wielokrotnych użyciach (Wiśniewska 1975: 87).

[…] *nie wiele tylko swor trzy* (Sicińska 2013: 295, 305); *Za niedziel dwie maią znowu Magnates wszytcy do Zołkwi* […] *ziachac*; *o mil dwie ode Lwowa*; *Okrętow dwa wojennych* […] *zatonęło*; *Zabrano Mozdzierzow trzy*; *Namiotow nowych pięknych złotem robionych dwa* (Zawilska 2007: 90[14]).

Danuta Ostaszewska w syntezie polszczyzny siedemnastowiecznej wzmiankuje, że:

> związki z liczebnikami 2, 3, 4, oraz zbiorowymi należą w ogóle do rzadkości; archaiczność konstrukcji, poza orzeczeniem w liczbie mnogiej, przejawia się także w kontaminacji ze schematem, w którym obok rzeczownika występuje liczebnik od 5 wzwyż (dotyczy przypadka rzeczownika; nieraz orzeczenia),

a następnie przytacza dwa cytaty: *A takich oczkasow dwa maią być na krzyż*; *Do tego 4. Okrętow utonęło*. Pierwszy z nich, autorstwa Walentego Kąckiego, administratora dóbr komarnickich Jana Ostroroga i twórcy pierwszego podręcznika pszczelarstwa, najprawdopodobniej należy łączyć z regionem Kresów Południowo-Wschodnich, drugi z cytatów pochodzi z „Merkuriusza Polskiego" (Ostaszewska (red.), 2002: 221–222). Nie wspomina natomiast o podobnych konstrukcjach Irena Bajerowa w swoim opracowaniu polszczyzny XVIII wieku (1964).

Badacze polszczyzny pomorskiej przypisują zjawisko składni genetywnej działaniu różnorodnych czynników. Jerzy Treder uważa, że jest to wpływ „pierwotnych stosunków składniowych między rzeczownikiem a liczebnikiem powyżej *5*, a utrzymujących się do dziś w M i B r. nm.os." (Treder 1996: 93). Lucyna Warda-Radys kładzie nacisk przede wszystkim na rolę szyku, o którym pisał już Z. Klemensiewicz, a więc na fakt, iż rzeczownik występuje w dopełniaczu wówczas, gdy stoi przed liczebnikiem. Badaczka dodaje zarazem, że „w odniesieniu do inwentarzy (pełnych szablonowych wypowiedzeń opartych na wyliczeniach) można uznać, że na formę rzeczownika wywiera wpływ składnia zadawanego w domyśle pytania: ***czego*** *jest?* i w związku z tym odpowiedź: *jest okien dwa*, *trzy* itd. (często z elipsą czasownika)" (Warda-Radys 2004: 47–48). Dodatkowe przyczyny zjawiska to, zdaniem L. Wardy-Radys, wpływ składni rządu obowiązującej przy liczebnikach zbiorowych (zakres ich użycia był w XVII wieku znacznie szerszy niż dziś, a w wielu konstrukcjach mogły się one wymieniać z liczebnikami głównymi, np. *okien dwa* / *okien dwoje*), najmniejszą rolę przypisuje autorka oddziaływaniu stosunków składniowych panujących w skupieniu liczebnikowo-rzeczownikowym powyżej 5 (Warda-Radys, 2004: 47–48). Adam Wróbel jednoznacznie opowiada się za decydującą rolą szyku (1984: 132). Jednocześnie L. Warda-Radys i A. Wróbel oponują przeciwko częstemu we wcześniejszych pracach traktowaniu zjawiska jako kresowe.

[14] Badane przez K. Zawilską gazety rękopiśmienne napływały do Torunia z różnych ośrodków w Polsce, przede wszystkim z Warszawy, Lwowa, Grodna i Krakowa, a także z zagranicy, najczęściej z Drezna i Wiednia. Rejestrując przykłady składni rządu między liczebnikami 2–4 a rzeczownikiem w gazetach toruńskich, autorka zaznacza jednak, że spotyka się je przede wszystkim w gazetach pochodzących z Kresów (Zawilska 2007: 90).

Na wschodniopolski i kresowy zasięg omawianych konstrukcji w dobie średniopolskiej wskazują tacy badacze, jak Maria Weiss-Brzezinowa[15] (1965: 158), Halina Wiśniewska (we wcześniejszych pracach) (1975: 87; 1976: 360), Józef Kość (1999: 104), Barbara Smolińska (1983: 126), Urszula Sokólska (1999: 238), Irena Szczepankowska (1999: 275), a ponadto Z. Klemensiewicz (Klemensiewicz, Lehr-Spławiński, Urbańczyk, 1965: 408; Klemensiewicz 1999: 310). Autorzy wymienionych opracowań genezę zjawiska postrzegają jako bardziej złożoną: wskazują zarówno na wspomniane już zjawisko analogii i rolę szyku (Wiśniewska, 1976: 360; Sokólska, 1999: 239), jak też na wpływ wzorca języków wschodniosłowiańskich, ukraińskiego i białoruskiego (Kość 1999: 104; Szczepankowska 1999: 275; Weiss-Brzezinowa 1965: 158).

Jurij Szerech stwierdza, że w języku ukraińskim genetivus pluralis partitivus rzeczowników szeroko wszedł do konstrukcji z liczebnikami 2–4 i pociągnął za sobą użycie genetivu pluralis przymiotników w tych konstrukcjach, por. ukr. *čotyry hlybokich ričok*[16] (Szerech 1952: 159, cyt. za: Basaj 1971: 160). Rzeczownik stojący przy liczebnikach *dwa*, *trzy*, *cztery* używany jest w dopełniaczu liczby mnogiej przede wszystkim wówczas, gdy liczebnik wskazuje na przybliżoną liczbę przedmiotów, na przykład: *Ce buło dniv dva tomy*; *Bihło konykiv čotyry*, przy czym dosyć często w takim przypadku w konstrukcji pojawia się też przyimek, na przykład: *Rokiv z piat' pro nioho ničoho ne buło čuty* (Жовтобрюх, Кулик 1959: 272; Шерех 1951: 250). Ponadto w gwarach ukraińskich występują konstrukcje typu *dvoje końiu̯*, *dvoje ovec*, które także mogły być podstawą dla form w rodzaju *koni dwa*, *owiec dwie* (Hrabec 1955: 44). Również w języku białoruskim spotykamy genetivus pluralis rzeczowników oznaczających liczone przedmioty po liczebnikach 2–4, np. *dźvé dočäk* (Szerech 1952: 159, cyt. za Basaj 1971: 160)[17].

[15] „Badacze uważają taką składnię [dopełniacz zamiast biernika w połączeniach z liczebnikami 2–4 — uzup. K.S.] za objaw wpływu języków ruskich" (Weiss-Brzezinowa 1965: 158).

[16] Przymiotnik, który stanowi w języku ukraińskim określenie rzeczownika (w mianowniku) łączącego się z liczebnikiem *dwa*, *trzy*, *cztery*, może występować w dwojakiej formie: albo podobnie jak rzeczownik w formie mianownika liczby mnogiej, albo w formie dopełniacza liczby mnogiej. Ten drugi wariant szczególnie często ma miejsce przy rzeczownikach rodzaju żeńskiego. Pojawienie się dopełniacza liczby mnogiej po części spowodowana jest tu wpływem konstrukcji z liczebnikami od 5 wzwyż, a po części daje się wytłumaczyć tym, że przy rzeczownikach rodzaju żeńskiego i nijakiego końcówka i akcent rzeczownika jest zbieżna z końcówką i akcentem formy dopełniacza liczby pojedynczej (pod wpływem tego i przymiotnik ciąży ku formie dopełniacza, ale nie liczby pojedynczej lecz mnogiej ze względu na znaczenie liczebnika) (Шерех 1951: 250).

[17] Należy przywołać w tym miejscu stan panujący współcześnie w językach wschodniosłowiańskich: w języku rosyjskim przy liczebnikach *dwa*, *trzy*, *cztery* rzeczowniki mają formę dopełniacza liczby pojedynczej, np. *dva stoła* 'dwa stoły', *tri mu_yka* 'trzech chłopców', l*etyre brata* 'czterech braci', *dva voła* 'dwa woły', *tri okna* 'trzy okna', l*etyre chaty* 'cztery chaty', natomiast w językach ukraińskim i białoruskim występuje podobnie jak w polskim liczba mnoga, np. ukraińskie *dva stoły*, *try mu_yki*, l*otyry braty*, *dva woły*, *try vikna*, l*otyry chaty*; białoruskie *dva stały*, *dva vały*, *try akny*, l*atyry chaće* (Lehr-Spławiński, Kuraszkiewicz, Sławski 1954: 86). Również w historii języka ukraińskiego dominował stan zgodny ze współczesnym (np. l*otyry _onky*), choć pojawiały się sporadycznie formy z rzeczownikiem w dopełniaczu liczby mnogiej (*drabyn* l*etyre*) (Безпалько i in. 1957: 309).

Przytoczony powyżej materiał, reprezentujący różne regiony Polski i różne typy tekstów, nie daje podstaw do stwierdzenia, iż konstrukcje typu *niedziel dwie* miały w XVII i XVIII wieku zasięg regionalny, wyłącznie wschodniopolski i kresowy. Formułowane w ostatnich dziesięcioleciach opinie badaczy stanowią w dużym stopniu negację dawnej tezy o kresowości zjawiska. Już Marek Cybulski w artykułach z lat osiemdziesiątych podkreślał, że konstrukcje z genetywną formą rzeczownika przy liczebnikach 2–4, które w badanych przez niego tekstach urzędowych z Małopolski są niezwykle częste, należy potraktować nie jako dialektyzm, lecz cechę średniopolskich tekstów ze sfery urzędowej (Cybulski 1980: 48; 1983: 20). Zbieżne z tym sądem pozostają obserwacje L. Wardy-Radys (2004: 47–48). Z kolei H. Wiśniewska uznała, że połączenia liczebników 2–4 z rzeczownikiem w dopełniaczu mają charakter kolokwialny (Wiśniewska 1986: 339–340). Jako pozbawione znamion regionalnych postrzega je także M. Siuciak (2008: 163–164).

Pomimo niewątpliwych faktów i słusznych opinii warto zwrócić uwagę na znaczną liczbę źródeł wschodniopolskich i kresowych poświadczających ową konstrukcję oraz frekwencję tychże poświadczeń. Niewykluczone (co dałoby się stwierdzić tylko po przeprowadzeniu szczegółowych i systematycznych badań), że omawiane konstrukcje stanowiły w XVII i XVIII wieku wschodniopolski i kresowy regionalizm frekwencyjny. Na pewno zaś wiele słuszności ma Józef Kość, który zaznacza odmienność genezy i charakteru zjawiska na różnych obszarach: „W polszczyźnie kresowej omawiane konstrukcje mogły się szerzyć pod wpływem ukraińskim, ale w innych regionach Polski były właściwością języka potocznego" (1999: 104).

W polszczyźnie XIX wieku występowanie modelu składni rządu przy połączeniach *2, 3, 4* z rzeczownikami rodzaju niemęskoosobowego (zarówno przy szyku rzeczownik i liczebnik, jak i przy szyku odwrotnym) zauważa Irena Bajerowa, na przykład: *niosąc dwie serwet*; *3–4 lat mają*; *którego* […] *lat dwa nie wiedział*; *byłaby* [*głęboka*] *na calów 4ry*; *W pośrodku znajduje się posąg Matki Boskiéj* […] *i innych posągów brązowych trzy* (Bajerowa 2000: 92). Z badań M. Siuciak wynika, że w drukach dziewiętnastowiecznych konstrukcje tego typu stosowane były okazjonalnie, na przykład: *we dwie godzin*; *na lat trzy*; *Było w tey świątyni trzy kaplic*; *przez lat cztery*; *trwały każda po godzin dwie* (Siuciak 2008: 164).

Ani I. Bajerowa, ani M. Siuciak nie stwierdzają w XIX wieku większej frekwencji omawianych form na Kresach czy w Małopolsce (Bajerowa 2000: 94; Siuciak 2008: 164). Warto jednak zauważyć, że sądy językoznawców z epoki zawierają jednoznaczne przekonanie o ich regionalnym charakterze. Antoni Małecki w swojej *Gramatyce historyczno-porównawczej języka polskiego* uznał je za prowincjonalizm małopolski: „Zagęszczone w Galicji wyrażenia: *kupiłem sobie trzy bułek*; *będzie tego ze cztéry łutów*; *dwie córek miała* itp. są błędnym, niepolskim prowincjonalizmem, z którego by się należało otrząsnąć" (Małecki 1879: 368).

Jako naruszenie normy językowej panującej w XIX wieku traktował je Jan Bystroń, a przykłady podawał z pisarzy kresowych: Mickiewicza, Fredry i Witwickiego, urodzonego na Podolu (Bystroń 1895: 83 (21)). O tych samych konstrukcjach pisano w pierwszym numerze „Poradnika Językowego" z początku XX wieku jako o „sławnej właściwości lwowskiej", która przedostała się do języka prasy krakowskiej, co należy napiętnować[18] (PJ 1901: 7).

Opinie językoznawców z przełomu XIX i XX wieku nie były oparte na obszernej bazie materiałowej, tak jak badania I. Bajerowej czy M. Siuciak, w trakcie których przebadano setki tekstów, nie należy więc owych opinii stawiać na równi z nimi, ale wydaje się, że nie należy ich też całkowicie ignorować i odrzucać. Tym bardziej, że regionalne nacechowanie omawianych konstrukcji znajduje potwierdzenie w innych opracowaniach polszczyzny XIX wieku, notuje je bowiem wielu autorów prac o dziewiętnastowiecznej polszczyźnie kresowej.

Z. Klemensiewicz i A. Boleski podają szereg form ze Słowackiego, na przykład: *porównywałem dwie głów*; *jak dwa duchy*; *w oczach błękitnych przestrach wziął na ważki i dwie perłowych łez zrobił równemi*; *cztery karych i klacz biała lecąc iskry ciska* (Boleski 1956: 229; Klemensiewicz 1961: 296). Z. Kurzowa przytacza kilkanaście przykładów z języka filomatów, na przykład: *dwie godzin*; *form dwie końcowych nieodbitych*; *przez 3 godzin*; *miał 4 kresek*; *leży cztery kapeluszów* (Kurzowa 1972: 123). Jan Zaleski stwierdza, że u Fredry połączenia liczebników głównych *dwa*, *trzy* i *cztery* z rzeczownikami niemęskoosobowymi występują najczęściej właśnie w składni rządu z dopełniaczem, i wylicza (jedynie przykładowo) ponad 40 konstrukcji, na przykład: *za dwie beczek*; *dwie butelek*; *dwie córek*; *dwie godzin*; *Dwie krów*; *Za dwie niedziel*; *kart dwie talij*; *trzy godzin*; *o trzy porcyj*; *cztery mil*; *cztery szklanek* (Zaleski 1975: 103–104). Co więcej, badacz dodaje, iż podobna składnia występuje w notatkach ekonomów Fredry, a nawet jego brata Maksymiliana (Zaleski 1975: 103). Elżbieta Koniusz zauważa, że u Kraszewskiego, zarówno w powieściach, jak i w korespondencji, rzeczowniki niemęskoosobowe w związkach z liczebnikami głównymi *dwa*, *trzy*, *cztery* występują prawie wyłącznie w dopełniaczu, na przykład: *iść mil dwie*; *godzin już jakby ze dwie* (*upłynęły*); *garnków dwa poszło w łupinki*; *Służył mi lat dwa*; *Już lat trzy milczy*; *żebyś ty miał* […] *głów trzy*; *byłem stąd o mil trzy na zarobku*; *miał krów cztery*; *straci lat dwa* […] *a lat dwa wiele znaczy*, przy czym charakterystyczny jest tu szyk rzeczownik i liczebnik (Koniusz 1992: 71–72; 1993: 97). Również L. Kaczmarek u Jana Siestrzyńskiego stwierdza przewagę takich konstrukcji jak: *w drugim rzędzie położył dwie takich* [*liter*]; *te dwie kolumn niechaj będą symbolem*; *powinno być dwie chorągiewek*; *trzy liter różnią się od siebie* (Kaczmarek 1965: 310). Józef Trypućko przytacza jeden przykład z Syrokomli: *przez lat trzy było mu z tém błogo*, i dodaje, że jest to konstrukcja bardzo rozpowszechniona w aktach dawnego Księstwa Litewskiego (Trypućko 1957: 102).

[18] „Składnia liczebników nie może znaleźć łaski u niektórych pisarzy. *Dwie bułek* i *trzy rogali* toż to sławna właściwość lwowska, która dostaje się już i do Krakowa, skoro czytamy *cztery miesięcy więzienia* (por. Czas 1900, 280) zam. *cztery miesiące*, bo *jeden*, *dwa*, *trzy*, *cztery* mają znaczenie przymiotników i składają się z rzeczownikami jak przymiotniki" (PJ 1901: 7).

Wymienieni badacze postrzegają formy genetywne rzeczowników w połączeniu z liczebnikami 2–4 jako przejaw analogii do składni liczebników od 5 wzwyż, wspierany jednakże wpływem ruskim (Kurzowa 1972: 123) albo wprost jako rezultat wpływu ruskiego (Zaleski 1975: 104). Uderzające jest przy tym to, że przykłady wynotowane z tekstów z XIX wieku bynajmniej nie ograniczają się do połączeń o szyku rzeczownik i liczebnik, jak to było w epokach wcześniejszych, przeciwnie dominują połączenia o szyku niesprzyjającym składni genetywnej, czyli liczebnik i rzeczownik. Może to świadczyć o znacznym ustabilizowaniu się takiej właśnie konstrukcji z dopełniaczem i przemawiać za istnieniem innej (niż tylko analogia i szyk) przyczyny powstawania konstrukcji genetywnych — właśnie w postaci wpływu obcego.

Jeszcze bardziej znaczący jest fakt, iż omawiany typ połączeń liczebników 2–4 z rzeczownikami podporządkowany regule podrzędności, zgodnie z którą rzeczownik występował w dopełniaczu liczby mnogiej, był i współcześnie nadal jest notowany w polszczyźnie na pograniczu wschodnim.

Liczni badacze poświadczają owe połączenia we współczesnych gwarach lubelskich: *dv́e śf'ińuf, čšy domuf, śtyry i̯apkuf* (Buczyński 1967: 230); *ṭšy kup*; *dv́e kur*; *čšy kruf*; *čtery śf'iń*; *dv́e kob́et* (Kość 1999: 167); *trzy lat, jak istniejemy*; *w załączeniu przedkładam trzy zaświadczeń o stanie materialnym mojej rodziny* (Kaczmarek 1965: 310), *dva kazań*, *vesel* (lub *kazańuf*, *veseluf*), *dv́e kruf* (lub: *krovuf*) (Kaczmarek, Bartmiński, Mazur 1978: 72), *śe i̯eʒ́e bez dv́e žykuf, a to moće dva młody*, [*diabłów*] (Kuraszkiewicz 1932: 315–316); *dv́e stodu̯u̯*; *dv́e kob́et*; *dva vozuf*; *čšy kuńuf*; *čtery krovuf* (Pelcowa 2002: 69). Analogiczne konstrukcje zachowują się w gwarach Podlasia: *dwie karoł zabili*; *dwie krów*; *trzy rodz'in* (Kresa). Składnia ta panuje na Lubelszczyźnie, w części Kielecczyzny i Rzeszowskiego oraz na wschodnim Mazowszu i wschodnich Mazurach (MAGP, t. 10, cz. 1, m. 490; cz. 2, 86, 89; Urbańczyk, 1962: 48).

O istnieniu tego typu konstrukcji w mowie współczesnych mieszkańców Lublina wspomina H. Wiśniewska[19] (1976: 360). Cecha ta zachowuje się także na peryferiach północno-wschodnich, na przykład w mowie mieszkańców Sokółki na Białostocczyźnie: *dwa opakowań*; *trzy rurek*; *cztery sztuk* (Nowowiejski 1989: 91).

Konstrukcje typu *niedziel dwie* zostały poświadczone także w kresowych gwarach wyspowych na Ukrainie: *dv́i̯e kru̯u̯*, *dv́i̯e ou̯i̯ec* (Hrabec 1955: 44–45), *dv́e kruf, tšy kru̯u̯, za dvi̯e ńeʒ́el, na dvi̯e fur, dvi̯e par, dvi̯e goʒ́in, dvi̯e pačýk* (Dejna 1991: 226), *dv'e curek, štyry doček, dva łuškuf, dva oknuf, dva słuf, tšy kob'et* (Ананьева 1983: 44–45), *dv́e pentu̯u̯*; *dv́e dońek*; *dvi̯ǻ ʒ́efčont*; *dvi̯e spudńic*; *moi̯i, čšy brac''i*; *čšy taḱi, goʒ́inuf*; *čšy babu̯u̯*; *štery kuł*; *štyry goʒ'in* (Cechosz 2001: 126), ale też w gwarach na Litwie i Białorusi, na przykład *čšy l'at jak umarl'i* (Karaś 2002: 258).

[19] Konstrukcję taką usłyszymy także w tekstach piosenek Babci Michaliny, raperki z Wojsławic w województwie lubelskim, np. *mam tylko minut trzy* (Puls Polski).

Składnia dopełniaczowa po liczebnikach *dwa*, *trzy*, *cztery* traktowana jest też jako charakterystyczna właściwość lwowskiej gwary miejskiej, na przykład *dwa stołków*, *trzy kur* (Kurzowa 1985: 123), *dwa lat* (Seiffert-Nauka 1993: 141). M. Brzezina odnotowała je ponadto w utworach A. Kitschmana, na przykład *dwa koni*; *Dwa niedźwiedzi* (Strycharska-Brzezina 1979: 43).

Geneza omawianej składni liczebników i rzeczowników w gwarach czy to pogranicznych, czy to kresowych, postrzegana jest różnie. Badacze widzą w niej wynik interferencji gwar ukraińskich (Buczyński 1967: 230; Hrabec 1955: 44–45) lub analogii do połączeń z liczebnikami od 5 wzwyż[20] (Dejna 1991: 226), ale jako czynnik znaczący podnoszą też niestabilność i różnorodność odmiany liczebników w gwarach polskich (Urbańczyk 1962: 48–49).

Na postawione zatem w tytule artykułu pytanie: konstrukcje typu *niedziel dwie* — przejaw analogii czy rezultat wpływu obcego? odpowiedź nie może być jednakowa w odniesieniu do każdego etapu rozwoju polszczyzny i każdego obszaru użycia języka polskiego. Zapewne zasadniczym podłożem dla powstawania form typu *niedziel dwie* w historii polszczyzny była tendencja do unifikacji systemu w zakresie składni liczebników i będąca jej wyrazem analogia do połączeń rzeczowników z liczebnikami od 5 wzwyż, przy czym kolosalne znaczenie miał tutaj szyk — początkowo tylko połączenia, w których na pierwszym miejscu znajdował się rzeczownik nazywający liczony obiekt, a na drugim liczebnik, otwierały drogę do szerzenia się składni rządu.

Osobną uwagę należy poświęcić występowaniu tej konstrukcji na terenach wschodnich (Lubelszczyzna, Kresy). Składnię genetywną obserwuje się w tekstach powstałych na tych obszarach nie tylko w dobie średniopolskiej (a i wówczas już w większym niż gdzie indziej nasileniu), ale także w wieku XIX, a ponadto w gwarach i polszczyźnie miejskiej XX wieku i współcześnie. W odniesieniu zatem do XIX i XX wieku należy uznać omawiane konstrukcje za regionalizm wschodniopolski i kresowy (kwalifikowanie tego zjawiska przez niektórych badaczy jako kresowizmu dyferencjalnego już w XVII czy XVIII wieku było zapewne projektowaniem w przeszłość późniejszego stanu rzeczy). W stosunku do genezy owej konstrukcji w polszczyźnie wschodniej Polski i Kresów należy też brać pod uwagę dodatkowe, swoiste uwarunkowania, mianowicie wpływ języków wschodniosłowiańskich, rozumiany jako przejęcie obcego wzorca, ale też jako sprzyjający rozchwianiu normy wpływ interferencyjny.

[20] K. Dejna, który stwierdza w gwarze Milna istnienie połączeń typu *dv́e kruf*, *dvi̯e ńeʒ́el*, odrzuca zarazem możliwość wpływu ukraińskiego, ponieważ okoliczne gwary ukraińskie mają typ *dv́i korov́i*, *dv́i ned'il'i* (1991: 226).

Wykaz skrótów

MAGP — Nitsch K., Karaś M. (red.), 1957–1970, *Mały atlas gwar polskich*, t. 1–2, red. K. Nitsch, t. 3–13, red. M. Karaś, cz. 1: *Mapy*, cz. 2: *Wykazy i komentarze do map*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.

PJ — „Poradnik Językowy", 1901, R. 1, nr 1, https://polona.pl/item/9660834/0/ [dostęp: 09 II 2017].

SppD — Doroszewski W. (red.), 1973, *Słownik poprawnej polszczyzny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Literatura

Basaj M., 1971, *Syntaktyczne tendencje rozwojowe liczebników słowiańskich*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej", t. 10.

Bogusławski A., 1966, *Semantyczne pojęcie liczebnika i jego morfologia w języku rosyjskim*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.

Boleski A., 1956, *Słownictwo Juliusza Słowackiego (1825–1849)*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Warszawa.

Breza E., 1994, *Język inwentarzy wsi Szczytno, Dąbrowa i Szonowo w dawnym pow. człuchowskim z XVIII wieku*, w: K. Handke (red.), *Polszczyzna regionalna Pomorza. Zbiór studiów*, t. 6, SOW, Warszawa.

Bystroń J., 1895, *O użyciu genetivu w języku polskim. Przyczynek do historycznej składni polskiej*, „Rozprawy Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności", t. 22, Kraków, https://polona.pl/item/14343/13/ [dostęp: 15 II 2017].

Cechosz I., 2001, *Polska gwara Oleszkowiec na Podolu. Fleksja imienna i werbalna*, Wydawnictwo Naukowe DWN, Kraków.

Cybulski M., 1980, *Język ksiąg radzieckich i ławniczych Sandomierza z lat 1543–1767*, w: W. Boryś (red.), *Studia językoznawcze. Streszczenia prac doktorskich*, t. 5, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.

Cybulski M., 1983, *Język księgi urzędu gromadzkiego Spytkowic pod Jordanowem z lat 1612–1703*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego", t. 29.

Dejna K., 1991, *Gwara Milna*, [w:] tenże, *Z zagadnień ewolucji oraz interferencji językowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.

Hrabec S., 1955, *O polskiej gwarze wsi Duliby w b. powiecie buczackim*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego", t. 3.

Jadacka H., 2006, *Kultura języka polskiego. Fleksja, słowotwórstwo, składnia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Jurkowski M., 1985, *Składnia liczebnika dwa (oba, obadwa) w Listach do Marysieńki Sobieskiego*, „Język Polski" 65, z. 5.

Kaczmarek L., 1965, *O trzech regionalizmach w języku Jana Siestrzyńskiego*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej", t. 5.

Karaś H., 2002, *Gwary polskie na Kowieńszczyźnie*, Wydawnictwo „Aušra", Warszawa.

Klemensiewicz Z., 1930, *Liczebnik główny w polszczyźnie literackiej. Historia formy i składni*, „Prace Filologiczne", t. 15, http://ebuw.uw.edu.pl/dlibra/publication?id=104446&tab=3 [dostęp: 12 II 2017].

Klemensiewicz Z., 1961, *Szkic gramatycznej charakterystyki poetyckiego języka Słowackiego*, w: tenże, *W kręgu języka literackiego i artystycznego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Klemensiewicz Z., 1999, *Historia języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Klemensiewicz Z., Lehr-Spławiński T., Urbańczyk S., 1965, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Koniusz E., 1992, *Studia nad językiem Józefa Ignacego Kraszewskiego*, cz. 1: *Elementy kresowe w powieściach i listach okresu wołyńskiego*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego, Kielce.

Koniusz E., 1993, *Elementy kresowe w języku Listów do rodziny 1820–1863 J.I. Kraszewskiego*, w: H. Bursztyńska (red.), *Nad twórczością Józefa Ignacego Kraszewskiego. Studia*, Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Kraków.

Kość J., 1999, *Polszczyzna południowokresowa na polsko-ukraińskim pograniczu językowym w perspektywie historycznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.

Kuraszkiewicz W., 1932, *Dialektologia. Przegląd gwar województwa lubelskiego*, w: I. Czuma (red.), *Monografia statystyczno-gospodarcza województwa lubelskiego*, t. 1: *Zagadnienia podstawowe*, Drukarnia Państwowa w Lublinie, Lublin.

Kuraszkiewicz W., 1938, *Z przeszłości narzecza zamojskiego*, „Pamiętnik Lubelski", t. 3, red. Z. Kukulski.

Kuryłowicz B.I., 2005, *Język polski w szesnastowiecznych księgach miejskich Knyszyna*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.

Kurzowa Z., 1972, *Studia nad językiem filomatów i filaretów (fonetyka, fleksja, składnia)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego", „Prace Językoznawcze", z. 38, Kraków.

Kurzowa Z., 1985, *Polszczyzna Lwowa i kresów południowo-wschodnich do 1939 roku*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Lehr-Spławiński T., Kuraszkiewicz W., Sławski F., 1954, *Przegląd i charakterystyka języków słowiańskich*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Lindert B., 1971, *Uwagi o języku rzemieślników lubelskich w latach 1550–1788*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego", t. 17.

Małecki A., 1879, *Gramatyka historyczno-porównawcza języka polskiego*, t. 2, Nakładem Autora, Lwów, https://archive.org/stream/gramatykahistor00magoog#page [dostęp: 30 II 2017].

Nowowiejski B., 1989, *Mowa mieszkańców Sokółki w woj. białostockim*, w: B. Falińska (red.), *Polszczyzna północno-wschodnia. Metodologia badań językowych*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.

Pelcowa H., 2002, *Mowa mieszkańców nadbużańskich wsi województwa lubelskiego w świetle związków językowych polsko-ukraińskich*, w: F. Czyżewski (red.), *Z dialektologii słowiańskiej*, „Rozprawy Slawistyczne Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej", t. 19, Lublin.

Piotrowicz E., 1972, *Uwagi o języku Księgi cechu kupców miasta Piotrkowa Trybunalskiego*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego", t. 18.

Pisarkowa K., 1984, *Historia składni języka polskiego*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.

Sicińska K., 2013, *Polszczyzna południowokresowa XVII i XVIII wieku (na podstawie epistolografii)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.

Siuciak M., 2008, *Kształtowanie się kategorii gramatycznej liczebnika w języku polskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.

Słoboda A., 2005, *Składnia grupy imiennej w staropolszczyźnie. Na przykładzie wielkopolskich rot sądowych XIV i XV wieku*, Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne", Poznań.

Smolińska B., 1983, *Polszczyzna północnokresowa z przełomu XVII i XVIII w. Na podstawie rękopisów Jana Władysława Poczobuta Odlanickiego i Antoniego Kazimierza Sapiehy*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.

Sokólska U., 1999, *Składnia siedemnastowiecznej polszczyzny Kresów północno-wschodnich*, w: B. Nowowiejski (red.), *Polszczyzna północno-wschodnia* 2, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.

Strycharska-Brzezina M., 1979, *Języki mniejszości narodowych w tekstach literackich i folklorystycznych*, cz. I: *Południowokresowa polszczyzna Żydów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Szczepankowska I., 1999, *Składnia XVIII-wiecznej polszczyzny kresowej wobec wpływów obcych (na materiale korespondencji K.S. Radziwiłła*, w: B. Nowowiejski (red.), *Polszczyzna północno-wschodnia* 2, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.

Szerech J., 1952, *Probleme der Bildung des Zahlwortes als Redeteil in den slavischen Sprachen*, Lund.

Treder J., 1996, *Wybrane zjawiska językowe w Inwentarzu starostwa skarszewskiego z 1628 r.*, w: K. Handke (red.), *Polszczyzna regionalna Pomorza. Zbiór studiów*, t. 7, SOW, Warszawa.

Trypućko J., 1955–1957, *Język Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowicza). Przyczynek do dziejów polskiego języka literackiego w wieku XIX*, t. 1–2, Uppsala: A.-B. Lundequistska Bokhandeln.

Urbańczyk S., 1962, *Zarys dialektologii polskiej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Warda-Radys L., 2004, *Morfologia w XVII-wiecznych inwentarzach biskupstwa chełmińskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.

Weiss-Brzezinowa M., 1965, *Regionalizmy kresowe w Pamiętniku Rusieckiej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego", „Prace Językoznawcze", z. 15.

Wiśniewska H., 1975, *Polszczyzna przemyska wieków XVII–XVIII*, „Prace Językoznawcze Polskiej Akademii Nauk", t. 78, Wrocław.
Wiśniewska H., 1976, *Związki poboczne zdania w XVII-wiecznych księgach lubelskich*, „Język Polski" LVI, z. 5.
Wiśniewska H., 1986, *Regionalizmy czy kolokwializmy (na przykładzie księgi złoczyńców z lat 1644–1647)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica", t. 12.
Wróbel A., 1984, *O niektórych właściwościach fonetycznych i fleksyjnych XVII- i XVIII-wiecznej polszczyzny chełmińskiej*, w: H. Wiśniewska, Cz. Kosyl (red.), *Polszczyzna regionalna w okresie renesansu i baroku*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
Zaleski J., 1975, *Język Aleksandra Fredry*, cz. 2: *Fleksja, składnia, słowotwórstwo, słownictwo*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
Zawilska K., 2007, *Polszczyzna toruńskich gazet rękopiśmiennych z XVII i XVIII wieku. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo „Sorus", Toruń.
Ананьева Н.Е., 1983, *К вопросу о диалектной принадлежности польского говора двух сел на территории Украинской ССР*, w: J. Rieger, W. Werenicz (red.), *Studia nad polszczyzną kresową*, t. 2, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
Безпалько О.П., Бойчук М.К., Жовтобрюх М.А., Самійленко С.П., Тараненко І.Й., 1957, *Історична граматика української мови*, Радянська школа, Київ.
Жовтобрюх М.А., Кулик Б.М., 1959, *Курс сучасної української літературної мови*, частина 1, Радянська школа, Київ.
Шерех Ю., 1951, *Нарис сучасної української літературної мови*, Видавництво „Молоде життя", Мюнхен.

Netografia

Kresa M., *Gwary wschodniego Podlasia — fonetyka, fleksja, składnia*, http://www.dialektologia.uw.edu.pl/index.php?l1=mapa-serwisu&l2=&l3=&l4=podlasie-gwara-regionu-mwr [dostęp: 14 I 2017].
Puls Polski, http://pulspolski.tv/2011/07/babcia-michalina-z-wojslawic-rapuje-w-radio-kurierze/ [dostęp: 14 I 2017].

Summary

Katarzyna Sicińska

Constructions like niedziel dwie — analogy or the result of some external influence?

The study focuses on combining numerals *dwa*, *trzy* and *cztery* with nouns, in particular the constructions like *niedziel dwie*, where the noun — being the subject which is counted — has the form of plural genitive. Constructions like that, contemporarily treated as incorrect, occurred already in the Old Polish language and became very common in the 16th–18th centuries. In the 19th century, they were rather rare, and in the 20th and

21st centuries they have been preserved only in the area of the Eastern borderland. The reason for the occurrence of such constructions was primarily the impact of the paradigm of numerals from 5 upwards. The genitive form of the noun was also to a large extent determined by the order in which the noun was pushed before the numeral. In the Eastern borderland it was also the influence of Eastern Slavic languages that contributed to the discussed phenomenon — it is also the actual reason for preservation of this construction until today in the Eastern areas.

Słowa klucze: składnia, liczebnik, regionalizm, kresowizm

Key words: syntax, numeral, regionalism, Polish Eastern borderland